

Co wiemy o katastrofie 4 lipca 1943 roku

Śmierć Generała Sikorskiego, stała się śmiercią sprawy polskiej na arenie międzynarodowej w czasie II wojny światowej. Czy był to nieszczęśliwy wypadek, czy zaplanowany zamach, wykonany w tak doskonałym stylu, że do dzisiaj pomimo upływu ponad 70 lat od tragedii Gibraltaru, nie znamy jego sprawców i organizatorów. Istnieją liczne nieudowodnione, wątpliwości, ślady zbrodni, które historycy, dziennikarze, pasjonaci, starają się wyjaśniać i udokumentować.

Profesor Jan Ciechanowski w 2001 roku poświęconym obchodom 120 rocznicy urodzin generała postulował, aby rząd Rzeczypospolitej Polskiej oficjalnie wystąpił do rządu Wielkiej Brytanii o odtajnienie pozostałych akt dotyczących śmierci Sikorskiego.

Zacznijmy od najstarszych tj. odtajnionych dokumentów z 1943 roku z miesięcy sierpień, wrzesień, listopad. W meldunku majora Stanisława Dudzińskiego obserwatora z ramienia Inspektoratu Lotnictwa w pracach Komisji Badań Wypadków Lotniczych, powołanej w związku z wypadkiem lotniczym gen. Sikorskiego, Komisja składająca się z samych Brytyjczyków orzekła, że pierwszy pilot kapitan Prchal nie ponosi winy za wypadek, zaś sam wypadek samolotu typu Liberator Nr AL 523 nie nastąpił na skutek sabotażu, lecz na skutek innej przyczyny, której Komisja na podstawie prowadzonych dochodzeń nie jest w stanie podać.

Z kolei radio Berlin 5 lipca 1943 roku oskarżyło Anglików o zabicie Sikorskiego, a przewodni motyw informacji oficjalnego dziennika partii hitlerowskiej „Volkischer Beobachter” brzmiał: Ostatnia Ofiara Katynia ! Sikorski zamordowany przez Londyn”.

W latach 1966-68 sprawa śmierci generała znalazła się ponownie na wokandzie światowej opinii publicznej w związku z głośnym utworem scenicznym zachodniemieckiego pisarza Rolfa Hochhutha pt. „Żołnierze”.

Autor obarczył w nim odpowiedzialnością za śmierć Sikorskiego premiera W. Brytanii W. Churchilla. Hochhuth twierdził, że Sikorski był przeszkodą w koalicyjnej współpracy Wielkiej Brytanii z ZSRR.

Z kolei Strumph Wojtkiewicz w swoich książkach m.in. „Gwiazda W. Sikorskiego”, „Władysław Sikorski” sugerował, że do śmierci generała przyczynili się Anglicy i opozycja w gronie polskim.

Tezy te obala w swoim opracowaniu biograficznym „Generał Sikorski” Olgierd Terlecki pisarz i publicysta, żołnierz II korpusu. Według Terleckiego katastrofa w Gibraltarze to najprawdopodobniej jeden z kolejnych nieszczęśliwych wypadków i nie należy dopatrywać się w nim sabotażu.

„Można przyjąć, reasumując, że w Gibraltarze istotnie miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, zresztą nie pierwszy w tej wojnie... Ogromna większość katastrof lotniczych pozostaje bez wyjaśnienia nawet dziś, w epoce tak zwanych czarnych skrzynek”

W lipcu 1998 roku z okazji 55 rocznicy śmierci Generała ukazał się w Rzeczypospolitej artykuł „Jeśli był spisek” Zbigniewa Stańczyka pracownika Instytutu Hoovera na Uniwersytecie Stanforda w Kalifornii, który sprawował pieczę nad zbiorami zdeponowanymi tam przez członków rządu londyńskiego. Obciąża w nim opozycję polską o współudział w zorganizowaniu spisku i zamachu na życie naczelnego wodza.

Kolejne rewelacje pojawiają się w odkryciach Dariusza Baliszewskiego, historyka, dziennikarza i autora programu telewizyjnego „Rewizja Nadzwyczajna”. W 2001 roku, goszcząc w Tuszowie Narodowym z okazji 120 rocznicy urodzin generała, starał się w swoim wystąpieniu ukazać tragedię gibraltarską w świetle źródeł polskich. Opierał się na nieznanach do tej pory dokumentach znajdujących się w archiwach polskich i u osób prywatnych typu pamiętniki, listy, wspomnienia. Wystąpienie zakończył wywodem: „tragedia gibraltarska w świetle polskich źródeł, nie ma nic wspólnego z nieszczęśliwym wypadkiem lotniczym, tragedia gibraltarska w świetle dokumentów polskich wprost mówiących o puczu gibraltarskim to tragedia zamachu na życie generała Sikorskiego, będącego z jednej strony dramatem rodzimej nienawiści z drugiej zaś obcych racji i obcych interesów”.

Z kolei „Kulisy” z 2001 roku podały sensacyjną informację w artykule „Zabiłem Sikorskiego” mówiącą, że do zbrodni tej przyznał się tuż przed śmiercią Edward Szarkiewicz, funkcjonariusz kontrwywiadu polskiego a później brytyjskiego – człowiek bez zasad i skrupułów, znany ze swojej okrutności. Wyznania tego dokonał przed swym dawnym przełożonym pułkownikiem Kazimierzem Irankiem Osmeckim.

Również w tym samym roku profesor Jan Ciechanowski przywiózł do Polski dokumenty brytyjskie sprzed 30 lat, ujawnione w końcu 2000 roku. Cytowany w nich jest fragment dotyczący dezertera z lat 60, funkcjonariusza KGB, który domniemał, że zamach na życie Sikorskiego był dziełem NKWD, ale nie podał na to żadnych dowodów. W 2003 roku, czyli po 60 latach mają zostać podobno odtajnione ostatnie już dokumenty dotyczące tajemnicy Gibraltaru”.

W 2000 roku ukazało się w Polsce I polskie wydanie dzieła brytyjskiego historyka Davida Irvinga, pt. „Wypadek”, który starał się zebrać i opisać przyczyny tragicznej śmierci generała i dowieść, komu naprawdę na tej śmierci mogło zależeć. Dokładnie zrekonstruował i odtworzył przebieg tragedii oraz opisał jej pokłosie. Pomimo tego że dzieło to ukazało się w Londynie już w 1967 roku, nadal jest aktualne.

Czasopismo „Mówią Wieki” z grudnia 2001 r i stycznia 2002 roku zamieściło artykuł politologa Tadeusza Kisielewskiego pt. „Tajemnice tragedii w Gibraltarze”, w którym autor zastanawia się nad rolą w zamachu kuriera z Warszawy Jana Gralewskiego. Znany jako Jerzy Nowakowski, był jednym z pasażerów samolotu i znaleziony został na pasie startowym lotniska z przestreloną głową.

Dalej Kisielewski snuje domysły nad tym, komu najbardziej zależało na usunięciu generała.

Dochodzi do wniosku, że jednak Moskwa odniosła największe korzyści ze śmierci premiera i naczelnego wodza, gdyż był to już okres kształtowania się proradzieckiego rządu pod szyldem powstałego Związku Patriotów Polskich i tworzenia podległej mu armii pod wodzą generała Berlinga. Kolejne publikacje T.A. Kisielewskiego wydane na przestrzeni lat 2005-2012 to: „Zabójcy”, „Zamach”, „Gibraltar i Katyń”, „Po zamachu”. Kolejnej lektury na temat Gibraltaru dostarcza nam brytyjski historyk David Irving w książce pt. „Wypadek”, wydanej w 2000 roku oraz Justin Whiteley w książce pt. „Śmierć generała Sikorskiego”, wydanej w 2007 roku. Na temat tragedii Gibraltaru pisał Dariusz Baliszewski w cyklu artykułów publikowanych na łamach Newsweek w 2002 roku, w których opierał się na polskich dokumentach, do których nikt nie próbował dotrzeć. Pisał między innymi: „Wiele wskazuje na to, że między 15.30 a 16.30 zdarzyło się coś, o czym milczą świadectwa i dokumenty.

Generała Sikorskiego w chwili katastrofy w ogóle nie było na pokładzie Liberatora. Zginął dużo wcześniej w pałacu gubernatora”.

Przyczynę katastrofy miało wyjaśnić śledztwo prowadzone przez IPN, w ramach którego w listopadzie 2008 roku doszło do ekshumacji prochów generała. Jednak badania w Instytucie Ekspertyz Sądowych nie wniosły nic nowego w tej sprawie.

Omówione artykuły, książki stanowią bardzo ciekawą lekturę i pozwalają na wyrobienie osobistego zdania na temat Generała, jego roli i znaczenia w historii Rzeczypospolitej, szczególnie lat 1939-1943, jak również ukazują podłoże domniemanego zamachu i jego sprawców.

Zostały one wyeksponowane w Centrum Pamięci Generała Sikorskiego, mieszczącego się w domu jego urodzin przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Tuszowie Narodowym. Do zapoznania się z nimi serdecznie zapraszamy, gdyż w ostatnich latach pojawiają się także opracowania krytyczne w stosunku do osoby generała i jego polityki.

W związku z powyższy zachęcam do głębszego przestudiowania biografii generała i jego roli w tak trudnym okresie dziejów jak II wojna światowa, której początek wiąże się z kolejnym rozbiorem II Rzeczypospolitej w dniu 17 września 1939 roku poprzedzonym paktem Ribbentrop - Mołotow.

Fakt nawiązania stosunków dyplomatycznych Sikorskiego z Moskwą w lipcu 1941 r. – budzący tak wiele emocji w kręgach skrajnej prawicy- był wielkim dziełem dyplomatycznym i udowodnił, że generał to nie tylko żołnierz, lecz to również mądry i przewidujący polityk, który dla swojego narodu czyni i wybiera to, co w danym momencie najlepsze.

R. Paterak

Opracowano na podstawie:

- Kopia tajnego meldunku w sprawie wypadku lotniczego gen. Sikorskiego w Gibraltarze z 10 sierpnia 1943 roku
- „Volkischer Beobachter”, 16 VII 1943 rok
- S. Strumph Wojtkiewicz Władysław Sikorski, Warszawa Iskry 1981
- O. Terlecki Generał Sikorski, Kraków –Wrocław, 1983, t.2 s. 292
- Rzeczypospolita, 4-5 lipiec 1998, nr 27(288)
- D. Baliszewski, Treść wystąpienia z 20 maja 2001 roku, zbiory Izby Pamięci gen. Sikorskiego w Tuszowie Narodowym
- Super Nowości Nr 49(1093) 9-11 marzec 2001
- Newsweek Nr 27/2002, 7-07-2002